

Czy GMO jest już wokół nas? Cz. II

Roman Andrzej Śniady, dr inż.
Koalicja „POLSKA WOLNA OD GMO”
kampania natura bez granic

W 2009 roku na wielu polach Dolnego Śląska wyrosła kukurydza transgeniczna MON810, której uprawy u siebie zakazało wiele krajów Unii Europejskiej (m.in. Francja, Niemcy, Austria, Węgry, Grecja). W Polsce zakazu nie wprowadzono, a działania Rządu RP uczyniły nasz kraj bezbronnym wobec GMO, które w bardzo szybkim tempie zniszczy polskie rolnictwo, zarówno konwencjonalne, jak i ekologiczne, a także wpłynie negatywnie na środowisko naturalne i zdrowie polskiego społeczeństwa. W Polsce kukurydza MON810 rośnie „oficjalnie” od trzech lat (2007 – 300ha, 2008 – 3000ha, 2009 r. - ???). I już wiemy, że może mieć negatywny wpływ na odmiany kukurydzy konwencjonalnej uprawianej w naszym kraju. W dniu 13 lipca b.r. w Szwecji odkryto w partii kukurydzy (z atestem „wolna od GMO”) sprowadzonej z Polski, kukurydzę MON810 - w ilości 3,9% GMO. Kukurydza miała być sprzedana hodowcom bydła w południowej Szwecji. Sprzedaż została wstrzymana, a w Polsce mało kto się dowiedział, o tej aferze ze zmodyfikowaną kukurydzą.

W ojczyźnie kukurydzy – w Meksyku, wykryto natomiast w południowej i zachodnio-centralnej części zanieczyszczenia konwencjonalnej kukurydzy, białkiem zmodyfikowanym typu *CryIA(b)* (Bt) - 3,1% i białkiem zmodyfikowanym EPSPS (Roundup Ready) – 1,8% (W. Świącicki: O ginących pszczołach i GMO. Cz.IV, <http://polska-wolna-od-gmo.org/pszczozy-a-gmo>).

Zakaz uprawy w 2009 roku można było przecież wprowadzić - co uczyniły kraje UE - powołując się na Klauzulę ochronną, zawartą w artykule 23 **Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2001/18/WE z dnia 12 marca 2001 r. w sprawie zamierzonego uwalniania do środowiska organizmów zmodyfikowanych genetycznie i uchylająca dyrektywę Rady 90/220/EWG** (Dz.U. L 106 z 17.4.2001, str. 1). (R.A. Śniady: Czy GMO jest już wokół nas? Cz. I, Zielona Planeta, 4/2009).

Dla przypomnienia - genetycznie zmodyfikowane rośliny kukurydzy MON810 wytwarzają białko - zwalczające szkodniki - *CryIA(b)*, pochodzące z popularnej w glebie bakterii *Bacillus thuringiensis* podgatunek *kurstaki*. Rośliny kukurydzy odpornej na szkodniki zapewniają (wg wnioskodawcy starającego się o dopuszczenie kukurydzy MON810 do obrotu w 2002 r.) „ochronę przed omacnicą prosowianką (*Ostrinia nubilalis*) i pewnymi innymi szkodnikami kukurydzy z rzędu Lepidoptera, jak na przykład *Sesamia cretica* (dwa szkodniki o znaczeniu ekonomicznym)”.

(<http://gmo.mos.gov.pl/wprowadzenie/wniosek.php?nr=03-34/2002>).

Kukurydza jest w obrocie i zapewne ją zjadamy codziennie w potrawach wszelakich, nawet o tym nie wiedząc.

W czerwcu b.r. Greenpeace Polska „wręczył” premierowi Donaldowi Tuszkowi "Białą księgę GMO". Jest to zbiór dokumentów stworzonych przez kraje unijne, które wprowadziły zakaz upraw GMO na swoim terenie. Księga zawiera także kilkadziesiąt badań naukowych udowadniających ryzyko dla ludzi i środowiska, jakie niesie ze sobą wprowadzenie na polskie pola upraw roślin transgenicznych. Dokument ten ma na celu ułatwić polskiemu rządowi wprowadzenie w Polsce całkowitego zakazu upraw i obrotu genetycznie zmodyfikowaną kukurydzą MON810 firmy Monsanto, jedyną odmianą dopuszczoną do wysiewu w Unii Europejskiej. (...) "Oczekujemy od polskiego rządu, że wzorem innych krajów Unii, podejmie odpowiedzialną decyzję wprowadzając zakaz upraw transgenicznej kukurydzy w naszym kraju. Tylko w ten sposób możliwe jest uchronienie naszego kraju przed skażeniem GMO. 'Biała Księga', którą dostarczyliśmy dziś Premierowi zawiera wszelkie niezbędne informacje,

potrzebne do wprowadzenia takiego zakazu." (z wypowiedzi Łukasza Supergan, Koordynatora Kampanii przeciw GMO w Polskim Greenpeace).

W białej Księdze przedstawiono 42 teksty prac, które kwestionują bezpieczeństwo genetycznie modyfikowanych upraw (w tym MON810) dla ludzi i organizmów żywych, a co za tym idzie – kwestionujących bezpieczeństwo wprowadzania genetycznie zmodyfikowanej kukurydzy do środowiska. Z „Białej Księgi GMO” dowiemy się m.in., że

- wytwarzane przez kukurydzę MON810 toksyczne białko *CryIA(b)* zwalcza nie tylko omacnicę prosowiankę, ale także inne organizmy żywe, nie będące gatunkami celowymi tej modyfikacji. Kukurydza z genem Bt jest mniej chętnie wybierana jako pokarm przez bezkręgowce glebowe. Kukurydza produkująca toksyczne białko powoduje wyższą śmiertelność wśród zwierząt – wioślarek, motyli monarchów i sówki bawełnowki egipskiej, złotooka drapieżnego oraz biedronki dwukropki,
- szczególnie niepokojący jest wynik badania nad działaniem białka *CryIA(b)* na pszczoły miodne, u których po spożyciu kukurydzy MON810 upośledzeniu ulega zdolność orientacji i uczenia się. Oznacza to realne zagrożenie dla pszczelarstwa, wskutek wymierania całych rojów pszczół, w wyniku kontaktu z uprawami MON810,
- badania na ssakach doprowadziły naukowców do odkrycia, które dziesięć lat temu uważano za niemożliwe. W żołądkach zwierząt hodowlanych spożywających kukurydzę Bt jako paszę stwierdzono przepływ materiału genetycznego z komórek kukurydzy, do bakterii *Escherichia coli* obecnej w przewodach pokarmowych tych zwierząt. Świadczy to możliwości przekazywania cech będących przedmiotem modyfikacji między zupełnie obcymi organizmami,
- wprowadzenie nowych genów do organizmów rośliny powoduje zmianę jej procesów metabolicznych w sposób nieprzewidywalny, co objawia się produkcją nowych związków chemicznych w jej organizmie, których nie przewidywali genetycy. Może to prowadzić do niespodziewanych efektów ubocznych podczas jej hodowli i spożycia,
- efekty środowiskowe upraw GMO będą możliwe do zaobserwowania dopiero za 30-50lat,
- uprawy GMO zwiększyły zużycie pestycydów i skażenie środowiska.(...)

<http://www.greenpeace.org/poland/wydarzenia/polska/biala-ksiega-gmo>

Prof. dr hab. Ewa Rembiałkowska (SGGW w Warszawie) w swoim wystąpieniu podczas posiedzenia seminaryjnego nt. „Uprawy GMO a polskie prawodawstwo” zorganizowanego przez **Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi Senatu RP w dniu 14 lipca b.r.** przedstawiła zagadnienia dotyczące wpływu upraw GMO na polskie rolnictwo. „Jej zdaniem stanowisko Rządu Polskiego w sprawie GMO jest obłudne, podobnie jak nowy projekt ustawy o GMO. Stwierdziła, że przedstawiciele Rady Ministrów z jednej strony mówią, że chcą Polski wolnej od GMO, a z drugiej strony wprowadzają przepisy, które otwierają Polskę na komercyjne uprawy GMO. Dzieje się to w czasie, kiedy kolejne kraje UE (w tym ostatnio Niemcy) wprowadzają wyraźne zakazy na uprawy GMO walcząc z Komisją Europejską o swoje prawo do ochrony zdrowia społeczeństw i środowiska naturalnego.” Stwierdziła że sama możliwość negatywnych skutków dla ludzi i zwierząt przemawia za niedopuszczeniem w najbliższych latach ryzykownej innowacji, jaką są pasze i żywność GM. Ponadto Polska nie ma żadnego powodu, by sięgać po GMO, mając nadprodukcję własnej, cieszącej się dobrą marką i renomą żywności. Wprowadzenie do obrotu i uprawy roślin GMO na teren Polski zagraża głównym priorytetom w rozwoju polskiego rolnictwa i strategii eksportu naszych produktów rolnych. Tradycyjne gatunki i stare odmiany roślin to nasze bogactwo biologiczne, które Polska wniosła do zubożonej przyrodniczo poprzez masowe stosowanie chemizacji rolnictwa zachodniej Europy. Konkurentom zagranicznym może zależeć na wymuszeniu na Polsce zgody na uprawy GMO, aby podważyć nasz atut czystej ekologicznie i genetycznie żywności.”

Natomiast Joanna Miś (Greenpeace Polska) w trakcie tego samego posiedzenia w Senacie RP była zdania, że „GMO jest po prostu niepotrzebne. Wbrew opinii firm, które je produkują i sprzedają, technologia ta nie jest rozwiązaniem dla problemów rolnictwa i głodu na świecie. Obecnie handel tego typu ziarnem, paszą i żywnością skoncentrowany jest w rękach kilku międzynarodowych korporacji, u których chęć zysku jest równa ignorancji dla problemów

środowiska. Zezwolenie na sprzedaż ziaren kukurydzy modyfikowanej w Polsce uzależni naszych rolników od dostawców – monopolistów. Udowodniono także, że problem głodu na świecie nie jest spowodowany jej brakiem, lecz niewłaściwą dystrybucją. Przyzwolenie dla GMO otwiera drzwi do patentowania ziaren i innych form życia. Wprowadza to niebezpieczny precedens podporządkowywania naturalnych procesów interesom przemysłu. Zyski z produkcji genetycznie modyfikowanych roślin trafiają niemal wyłącznie do dużych korporacji agrochemicznych...” (Notatka z posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, 14 lipca 2009 r., <http://www.senat.gov.pl/k7/kom/kros/2009/083.pdf>).

Na drugi dzień tj. 15 lipca b.r. Koalicja „POLSKA WOLNA OD GMO” złożyła w Centrum Obsługi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów „**List otwarty** organizacji pozarządowych w sprawie zakazu uprawy w Polsce kukurydzy zmodyfikowanej genetycznie”, a adresowany do Premiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Szanowny Panie Premierze!

Rząd Polski przyjmując w listopadzie 2008 roku Ramowe Stanowisko Dotyczące Organizmów Genetycznie Zmodyfikowanych, opowiedział się jednoznacznie za zachowaniem naszego kraju jako wolnego od upraw GMO. Natomiast w rzeczywistości liczba upraw zmodyfikowanej kukurydzy MON810 systematycznie wzrasta.

Największe koncerny agrochemiczne ogłosiły GMO receptą na wyższe plony, mniejsze zużycie herbicydów i problem światowego głodu. Po latach doświadczeń z komercyjnymi uprawami GMO prawda okazuje się być inna. Genetycznie zmodyfikowane organizmy nie tylko nie rozwiązały powyższych problemów [1], ale także spowodowały nowe zagrożenia [2]. Jest to powód dla którego rządy sześciu krajów EU (Austrii, Francji, Grecji, Luksemburga, Niemiec, Węgier) zakazały wysiewu na swoim terytorium kukurydzy MON810, obecnie jedynej odmiany genetycznie zmodyfikowanej rośliny, w sposób nieodpowiedzialny dopuszczonej w 1997 roku do użycia na terenie Wspólnoty Europejskiej.

Przygotowywana przez Rząd RP nowelizacja ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych, służąca dostosowaniu polskiego prawa do wymogów wspólnotowych, nie rozwiąże problemu kukurydzy MON810. Jak wskazują badania i doświadczenia rolników, wprowadzanie stref ochronnych nie zapobiega samoczynnemu rozprzestrzenianiu się zmodyfikowanych genów i skażeniu środowiska.

Dlatego jedynym sposobem na utrzymanie Polski wolnej od GMO jest wprowadzenie zakazu wysiewu i obrotu kukurydzy MON810. Zakaz ten, wzorem innych krajów UE, Polska może wprowadzić powołując się bezpośrednio na art. 23 Dyrektywy 2001/18/WE w sprawie zamierzonego uwalniania do środowiska organizmów zmodyfikowanych genetycznie i uchylającą dyrektywę Rady 90/220/EWG.

Mając na uwadze dotychczasowe deklaracje Rządu RP domagamy się aby, w konsekwencji, osobiście dopilnował Pan sprawy pilnego wprowadzenia zakazu upraw kukurydzy MON810 w Polsce.

Z poważaniem,

członkowie Koalicji „POLSKA WOLNA OD GMO”,

W załączeniu Lista członków Koalicji „POLSKA WOLNA OD GMO”.

[1] Najnowszy raport przygotowany na zlecenie ONZ i Banku Światowego negatywnie ocenił wpływ upraw transgenicznych na rozwój świata (International Assessment on Agricultural Knowledge, Science and Technology for Development, IAASTD).

[2] Badania naukowe podsumowujące zagrożenia związane ze stosowaniem upraw transgenicznych zostały zebrane w „Białej Księdze GMO”, przekazanej Panu Premierowi w maju 2009 r.

http://polska-wolna-od-gmo.org/doc/LIST_OTWARTY_do_Premiera_Rz_du_RP.pdf).

Na pewno należy się bać GMO w żywności i środowisku, gdyż w maju b.r. Amerykańska Środowiskowa Akademia Medyczna (American Academy of Environmental Medicine-AAEM - www.aemonline.org – jest międzynarodowym stowarzyszeniem lekarzy i innych

specjalistów zajmującym się kwestiami klinicznych aspektów zdrowia środowiskowego) wezwała o wprowadzenie natychmiastowego moratorium na genetycznie modyfikowaną żywność. AAEM oświadczyła, że "żywność genetycznie zmodyfikowana stanowi poważne ryzyko dla zdrowia" i wzywa o moratorium na GMO. Na podstawie przeprowadzonych badań nad zwierzętami, AAEM wnioskuje, że "to nie jest przypadkowy związek między żywnością genetycznie zmodyfikowaną (GM), a niekorzystnymi skutkami zdrowotnymi" i że "żywność GM stanowi poważne ryzyko dla zdrowia związane z toksycznością, alergiami, systemem immunologicznym i rozrodczym oraz ze zdrowiem metabolicznym, fizjologicznym i genetycznym." AAEM wzywa m.in. „do moratorium na żywność genetycznie zmodyfikowaną i natychmiastowe wprowadzenie długiego czasu testowania bezpieczeństwa i odpowiedniego znakowania; lekarzy do informowania pacjentów, medyczną społeczność i całe społeczeństwo jak uniknąć spożywania GMO; do uznania przez lekarzy żywności GM za czynnik chorobotwórczy oraz do prowadzenia większej ilości niezależnych długoterminowych badań naukowych, aby rozpocząć zbieranie danych w celu zbadania roli zmodyfikowanej żywności na zdrowie człowieka...” (<http://polska-wolna-od-gmo.org/gmofree/lekarze-wzywaj-do-zakazu-gmo/>).

Na polach Dolnego Śląska rośnie kukurydza MON810 odporna na omacnicę prosowiankę i inne owady. A co będzie dalej z ziarnem po jesiennych, kukurydzianych żniwach? Zobaczymy. Punkty skupu powinny być o tym uprzedzone i muszą się bronić przed przyjmowaniem takiej kukurydzy. W przeciwnym razie dojdzie do wielkiego zamieszania kukurydzy konwencjonalnej z transgeniczną. W ten sposób gen Bt trafi poza wszelką kontrolą do żywności i pasz. Czy jednostki kontrolne Państwa będą nad tym czuwać, żeby się tak nie stało? Zapewne znów swoją beczynność wytłumaczą brakiem regulacji prawnych!!!

Musimy wiedzieć także, że na Dolnym Śląsku będą lub może już są prowadzone doświadczenia polowe z transgeniczną odmianą kukurydzy NK603.

Monsanto Polska Sp. z o. o. złożyło wniosek w dniu 27.02.2006 r. do Ministerstwa Środowiska o „Przeprowadzanie prób polowych z odmianami kukurydzy NK603 w celu przeprowadzenia badań rejestracyjnych herbicydu Roundup Ready® 360 SL”. Decyzja pozytywna została wydana 19 marca b.r. i będzie obowiązywać do 31.12.2011 roku. Z wnioskodawcą mają współpracować użytkownicy: Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa, Zakład Ekologii i Zwalczania Chwastów we Wrocławiu, ul.Orzechowa 61 oraz Instytut Ochrony Roślin w Poznaniu, ul. Mieczurina 20.

W dniu 12.03.2009 r. Monsanto Polska Sp. z o. o. złożyło także wniosek w Ministerstwie Środowiska dotyczący przeprowadzania badań polowych na Dolnym Śląsku z odmianą kukurydzy MON89034 x NK603 w celu realizacji pracy doktorskiej pt. „*Porównanie różnych systemów uprawy kukurydzy – konwencjonalnego, ekologicznego oraz kukurydzy transgenicznej (MON 89034 x NK603) odpornej na Omacnicę prosowiankę oraz herbicyd Roundup Ready 480 SL*” Doświadczenie będzie prowadzone w współpracy z Terenową Stacją Doświadczalną Instytutu Ochrony Roślin, w Trzebnicy, ul. Milicka 21.

Wniosek jest w trakcie rozpatrywania (Rejestr zamierzonego uwolnienia GMO prowadzony w Ministerstwie Środowiska -<http://gmo.mos.gov.pl/usage/register/index.php?site=search>).